

SCENARIUSZ 2. CYFROWY SENIOR

CZYNNIKI NIEPEWNOŚCI

1. Technologia (+)
2. Przepływy ludności (-)

TRENDY

1. Zmiany na rynku pracy: automatyzacja, gig-economy, on demand economy
2. Globalizacja talentu
3. Zmiany klimatu
4. Starzenie społeczeństwa
5. Rosnące rozwarstwienie społeczne
6. Migracje międzynarodowe, mobilność

CYTATY

Przyszłość przyniesie ograniczenie spotkań twarzą w twarz na rzecz kontaktu online.

uczeń gimnazjum

W przyszłości obawiam się, żeby nie było pogardy dla osób starszych.

seniorka

Z rdzennymi mieszkańcami na pewno lepiej nawiązuje się kontakty handlowe, bo człowiek, który jest stąd rozumie bardziej, jak funkcjonuje tutejszy rynek oraz zna tutejsze potrzeby.

przedsiębiorca

Zrodzą się ruchy społeczne podobne do XIX wiecznych luddystów niszczących maszyny włókiennicze, które zabierały im miejsca pracy.

ekspert lokalny

Lublin jest 200-tysięcznym miastem w dużej mierze zamieszkanym przez seniorów. W porównaniu z 2017 r., w 2050 r. jest miastem nieco opustoszałym i bardziej sennym, choć dość wygodnym do życia. Mieszkańcy mają szeroki dostęp do nowoczesnych technologii, dzięki czemu osoby w wieku emerytalnym mogą dłużej cieszyć się aktywnością zawodową, a ich stan zdrowia może być na bieżąco zdalnie monitorowany. Największą grupą migrantów nie są już studenci, a osoby świadczące usługi opiekuńcze i pielęgniarstwo.

SCENARIUSZ

Demografia i społeczeństwo

Prognozy Eurostatu się sprawdziły. Polska wciąż jest wyłącznie krajem transferowym, zarówno dla obywateli Ukrainy, jak i mieszkańców regionu MENA (Middle East and North Africa). Jako jedno z nielicznych państw nie korzysta w zrównoważony sposób z migracji międzynarodowych, stopniowo się wyludniając. Na poziomie miasta sytuacja wygląda podobnie. To, o czym młodzi czytają w Internecie na temat rosnącej różnorodności i przepływów ludności z różnych części świata, wywołuje skrajne reakcje – od radykalizacji postaw nacjonalistycznych, po poszukiwanie miejsc, w których mogą się rozwijać w międzynarodowych zespołach. Seniorów w szczególności martwi rosnąca ksenofobia i społeczne przyzwolenie na dyskryminacyjny dyskurs.

Dziś miasto zamieszkują w dużej mierze osoby, które jeśli nie są związane z Lublinem od pokoleń, to przynajmniej od dekad. Liczba mieszkańców zmniejszyła się o prawie 100 tys. osób, a ci, którzy pozostali, są dużo starsi. Z 16% osób w wieku poprodukcyjnym w Lublinie w drugiej dekadzie XXI wieku doszliśmy do ponad 1/4 mieszkańców powyżej 65 roku życia w 2050 r.

Rośnie natomiast rola kobiet, których niezmiennie jest więcej niż mężczyzn. Żyją one średnio o kilkanaście lat dłużej. W Lublinie w 2050 r. przypada 113 kobiet na 100 mężczyzn. Znacząco przesunął się wiek, w którym lublinianki rodzą swoje pierwsze (i często jedyne) dziecko – 40-letnie mamy to już standard. Nie pozostaje to bez konsekwencji na ich rolę w lokalnej społeczności. Częściej piastują one bowiem wysokie stanowiska i stają się liderkami biznesu.

Rozwijają się kluby seniora i oferta czasu wolnego skierowana do tej właśnie grupy. Liczne aplikacje wspierają wolontariuszy w organizowaniu mikro-wydarzeń. Miasto zainwestowało w zaawansowany system zdalnego monitorowania zdrowia seniorów,

dzięki czemu pomoc dociera na czas. Oznacza to zarówno wydłużenie życia mieszkańców Lublina, jak i obniżenie kosztów wynikających z późnej reakcji na sytuację kryzysową. W domach pogodnej starości część działań opiekuńczych realizowanych jest przez roboty lub przy wykorzystaniu nowoczesnych technologii. Opiekunowie natomiast są jedną z nielicznych grup migrantów, którzy zatrzymują się w Lublinie na dłużej właśnie ze względu na komfortowe warunki pracy. Wciąż brakuje jednak pracowników świadczących opiekę senioralną. Widocznych wcześniej w mieście migrantów ze Wschodu jest coraz mniej – mogą żyć w dużo lepszych i bardziej przyjaznych warunkach w innych, bardziej otwartych miastach.

Wyludnianie miasta odbiło się silnie na lokalnej społeczności, która jest rozwarstwiona, a więzi społeczne są silne wyłącznie w małych grupach. Miasto, widząc zmiany zachodzące w liczbie i strukturze wiekowej mieszkańców, więcej uwagi zdecydowało się poświęcić podnoszeniu efektywności zarządzania i optymalizacji kosztów niż tworzeniu warunków do wzmacniania lokalnej tkanki społecznej.

Przez lata nie powstawały w Lublinie nowe przestrzenie publiczne zachęcające do wychodzenia z domów i spędzania czasu z innymi. Niewiele było wspólnych przestrzeni do pracy, a wszystkie sprawy urzędowe można było załatwić online. Pogłębiająca się izolacja i związany z nią problem zaburzeń o charakterze depresyjnym dotykał przez lata rosnącą liczbę mieszkańców. Pomimo sprawnych i przyjaznych dla użytkowników systemów obsługi klienta, wydłużały się kolejki w przychodniach i urzędach. Były to nieliczne miejsca, w których w szczególności seniorzy mogli dłużej porozmawiać z innymi. W odpowiedzi na te zmiany, władze miasta postanowiły zainwestować w edukację cyfrową seniorów i osób zbliżających się do wieku emerytalnego, dzięki czemu zyskali oni dodatkowe narzędzie kontaktu z bliskimi i nawiązywania nowych znajomości. Nie rozwiązało to jednak problemu kolejek.

Gospodarka

W związku z zamykaniem się na obcych i coraz częstszymi incydentami na tle narodowościowym atrakcyjność turystyczna Lublina przez lata malała. Dziś Lublin w nieznacznym stopniu opiera się gospodarczo o turystykę. Wiele hoteli i restauracji upadło, a władze miasta ograniczyły możliwości wynajmowania pokoi turystom przez mieszkańców. Z tego względu prawie nikt nie korzysta już w Lublinie z platform typu airBnB, co ma również swoje pozytywne konsekwencje – ceny nieruchomości w poprzednio turystycznych częściach miasta utrzymują się od lat na racjonalnym poziomie.

Seniorzy są też bardziej niż w innych polskich miastach aktywni zawodowo. Golden Age Index, który mierzy tę sferę życia wśród mieszkańców krajów OECD, pokazuje jasno, że pomimo stopniowo rosnących wskaźników dla Polski, nasza pozycja w rankingu jest

coraz gorsza. Nie zainwestowaliśmy bowiem w skali w kraju w programy, które pozwalałyby osobom starszym rozwijać kompetencje cyfrowe zwiększające ich potencjał na rynku. Sytuacja w Lublinie jest inna. Seniorzy przy wsparciu specjalnych programów realizowanych przez Urząd Miasta i organizacje pozarządowe nabywają nowych umiejętności w poruszaniu się w wirtualnym świecie, dzięki czemu mogą dłużej zachować aktywność zawodową.

Młodszy pracownicy również coraz rzadziej pojawiają się w Lublinie. Większość osób zatrudnionych w zawodach kreatywnych i tych sprawdzających się w modelu *gig-economy* czy *pracy na żądanie* nie czuje dużej potrzeby przyjeżdżania do miasta. Przejście co-workingowe są nieliczne i trudno dostępne, więc ich popularność jest marginalna. Poza wyspowymi parkami naukowo-technologicznymi liczba miejsc pracy w samym Lublinie nie zwiększa się, przez co rozwój gospodarczy miasta uległ stagnacji. Duże środki zostały za to zainwestowane w nowoczesne technologie zarządzania miastem, dzięki czemu mimo spadającej liczby mieszkańców płacących podatki, miasto gospodaruje swoimi zasobami w na tyle efektywny sposób, że kondycja finansowa samorządu jest stabilna.

Edukacja i szkolnictwo wyższe

Dzieci i młodzież uczą się w szkołach wypełnionych nowoczesnymi technologiami. Od dawna nie noszą już ciężkich plecaków, bo korzystają z tabletów i tablic interaktywnych. Klasy są małe i dość tradycyjne. Dużym wyzwaniem (również dla samych nauczycieli) jest nauka poruszania się w wirtualnym świecie, który nie oferuje jasnego podziału na treści wiarygodne i zweryfikowane oraz pozbawione jakiegokolwiek wartości, czy wręcz szkodliwe. Uczniowie często są dużo sprawniejsi od nauczycieli w wyszukiwaniu i przetwarzaniu znalezionych online treści. System nauczania skupionym na przyswajaniu treści w modelu dziedzinowym, a nie na podejściu problemowym, rodzi wiele napięć i wyzwań dla nauczycieli.

Na poziomie akademickim powolne zamykanie się miasta na *obcych* zniechęca do przyjazdu studentów spoza Lublina. *Masowe Otwarte Kursy Online* (MOOC) realizowane przez lubelskie uczelnie, choć cieszyły się popularnością w regionie, to nie wprowadzały nowej jakości i nie generowały korzyści lokalnie, bo nie przekładały się na przyrwy nowych ludzi i idei do miasta. Ponieważ inwestycje w nie okazały się źle zaplanowane, po kilkunastu latach wzmożonych działań promocyjnych lubelska platforma MOOC musiała zawiesić swoją działalność. Akademicki charakter miasta ulega silnemu zachwianiu. Skoro przy podobnych lub mniejszych kosztach można zdobyć wyższej jakości wykształcenie w innych miastach w Polsce lub regionie, a światowej klasy kursy online pozwalają na zdobycie brakującej wiedzy, to motywacja do skorzystania z oferty edukacyjnej Lublina jest niewielka. Może się okazać, że lubelskie uczelnie przegapiły swoją szansę na zbudowanie trwałej przewagi w regionie.

Przestrzeń, miasto, zasoby

W wyniku zmian demograficznych duże części miasta wyludniły się, a ponieważ Lublin nie inwestował w mieszkalnictwo komunalne, to widoczne są zniszczone budynki zajęte przez parkingi i dziką roślinność. Doszło też do częściowej gettoizacji przestrzeni miejskiej. Wybrane fragmenty miasta zyskały sławę zamożnych i elitarnych, inne znów postrzegane są jako spauperyzowane i niebezpieczne. Widząc pogłębiające się rozwarstwienie, miasto podjęło próbę zlikwidowania oddalonych od centrum osiedli socjalnych (m.in. przy ul. Grygowej) i przeniesienie ich mieszkańców w rozproszony sposób do dzielnic bliżej centrum. Decyzja ta wywoływała duże niezadowolenie znacznej części społeczeństwa, a zamożniejsi przenieśli się na zamknięte osiedla. Dopiero wdrożenie wspierających polityk społecznych pozwoliło na stopniowe niwelowanie różnic i integrację marginalizowanych przez lata mieszkańców.

Lublin jest natomiast bardzo zielonym miastem. Zwłaszcza, że zmniejszony popyt na lokale mieszkalne i użytkowe doprowadził do przekształcenia części nieruchomości, nie zawsze w sposób zaplanowany i skoordynowany, w ogrody miejskie i łąki. To dobra sytuacja dla seniorów, którzy są dzięki niej mniej narażeni na choroby układu krążenia, a także ryzyko przedwczesnej śmierci związanej z przegrzewającym się latem miastem.

Transport i komunikacja

Lublin przez lata w nieznaczącej tylko mierze zyskał komunikacyjnie na znaczeniu, ponieważ nie ma stacji przesiadkowej kolei próżniowej, najbliższa jest w Warszawie. Stało się tak głównie ze względu na lokalne polityki migracyjne, które zniechęcały do wybierania go jako miasta docelowego, czy przynajmniej przejściowego w podróży dalej na zachód. Mnogość połączeń krajowych i międzynarodowych daje podróżnym i migrantom szerokiej wybór, dzięki czemu mogą wybierać najwygodniejsze i najprzyjaźniejsze miasta i decydować w dużej mierze w oparciu o tzw. *user experience*, czyli jakość doświadczenia. W konsekwencji również biznes (zwłaszcza międzynarodowy) napotyka liczne utrudnienia komunikacyjne. Część firm decyduje się na relokację do innych, bardziej otwartych miast w regionie.

Transport w samym Lublinie jest sprawny i ekologiczny. W mieście dominuje komunikacja publiczna – autonomiczne busy i taksówki elektryczne, system elektrycznych rowerów miejskich i szerokie chodniki dla pieszych. Zakaz wjazdu do miasta samochodami spalinowymi obowiązuje już od wielu lat, co w połączeniu z wyeliminowaniem trujących systemów ogrzewania budynków i restrykcyjnym systemem monitorowania źródeł zanieczyszczeń, doprowadziło do znaczącej poprawy jakości powietrza w Lublinie.

PROFILE MIESZKAŃCÓW

Młody mieszkaniec Lublina

Mimo, że na co dzień całkiem wygodnie mieszkam w Lublinie, to mam poczucie, że w innych miastach może być dla mnie więcej atrakcji. Tym bardziej, że wielu moich znajomych wyjeżdża po szkole i nie zapowiada się, żeby chętnie mieli tu wrócić. Nie czuję, żeby Lublin bardzo dbał o to, żebym tu został.

Dorosły mieszkaniec Lublina

Pamiętam, jak kilkanaście lat temu wybuchła afera w sprawie wpływu mediów społecznościowych na zdrowie, zwłaszcza psychiczne, ich użytkowników. Sam zresztą w rodzinie miałem kilka takich przypadków. Udało się trochę przygasić ten problem, ale nie w pełni. Jak zresztą skutecznie budować zdrowe relacje z minimalnym udziałem czy wręcz eliminacją świata wirtualnego, gdy w mieście na każdym kroku jesteśmy otaczani przez technologię? Bywa trudno. Młodsze pokolenie wykształciło już jakieś mechanizmy obronne, uświadamia sobie zagrożenia. Wydaje mi się, że moje pokolenie niestety jest zbyt mocno przesiąknięte nawykami graniczącymi z uzależnieniem.

Lubelska seniorka

Niezmiernie się cieszę, że jesień mojego życia mogę spędzić w mieście, które docenia siłę seniorów. Nasza grupa z roku na rok jest coraz większa. Jako liderka jednej z lokalnych organizacji pozarządowych skupiającej swoje działania na osobach starszych muszę powiedzieć, że niemal codziennie spotykam się z wdzięcznością seniorów, którzy podobnie jak ja doceniają wieloletnie wysiłki naszych poprzedników o zadbanie o nasz interes w mieście. Tym sposobem nie musimy martwić się o nasze zdrowie, mamy chęć do działania i dzięki naszej energii możemy dać miastu dużo dobrego.